

A large, three-tiered snowman stands in the foreground of a snowy park. The snowman is made of snow and has a small twig for a nose. The background features snow-covered trees and a bright pink sky. The text 'boczny tor 391 okruszki' is overlaid on the right side of the image.

**bocz-  
ny tor  
391  
okruszki**

# Zjawiska

utajone uczucia odtają  
być zmarzniętym stanie się  
błahą tajemnicą

i w stanie najwyższej dowolności  
rozpuści nas jeszcze  
jeszcze

troszeczkę  
garstkami  
opuszkiem



# Szerszeń spojrzenia

staraj się mieć  
szersze spojrzenie  
przenikaj nie wnikaj

wypowiedz wreszcie co  
ci tkwi

kwili w chwili

pomyłki  
zbawienne i oczywiste



# **Wierszyk walentynkowy**

Miłość to  
najwspanialsza z gier.

Wierzę w to szczerze  
jak Schopenhauer.



Jednym z bardziej makabrycznych pomysłów wyeliminowania początku z historii wszechświata jest idea zamkniętego czasu: powtarzający się w nieskończoność ciąg zdarzeń; historia, która do niczego nie zdąża, lecz nieustannie powraca do tego, co zdarzyło się już nieskończenie wiele razy; niekończący się ciąg narodzin, śmierci i znowu narodzin; beznadzieja niemożności wyrwania się z nieuchronnej pętli. A jednak taka idea dość często powraca zarówno w naszych, nie zawsze ściśle kontrolowanych, wyobrażeniach, jak i w dziejach ludzkiej myśli.

Jednym z najprostszych sposobów wyjaśniania świata jest próba przekonania siebie samego, że nie ma nic do wyjaśnienia.

Michał Heller

*Ostateczne wyjaśnienia wszechświata,*  
Universitas, Kraków 2008, s. 47 i 25





# Wierszyk dla

idę do ciebie  
jak się idzie po bułki  
  
albo wczesnie rano  
albo na ostatni moment  
  
od śniadania do kolacji  
od kolacji do śniadania  
cały w okruszkach

# Wierszyk na schodach

pachnące i chrupiące rumiane  
to miało być w poprzednim wierszu  
ale wypadło celem skrótu

gdzieś przepadła magia  
tworzy się tworzywo godzin  
wypełnia pustym  
puchem okruczem  
tak jakoś  
a by się chciało bez końca



## o, kruchy!

składam się z później  
wcześniej brałem to za późno  
nie zmądrzałem  
zabrakło argumentów

zrozum mnie po swojemu  
jeśli zabraknie argumentów  
utkniemy w uczuciach  
utkniemy to niedobre tu słowo

brak mi bokiem wychodzi  
w oczy patrz



# Wyliczanka ale też przez ciebie

między planem a improwizacją  
między świętym spokojem a gorączką  
między zimą a latem  
między innymi i między ścianami

nie tam  
nie poprawiaj mnie

ale też nie chciałbym zostać po tobie  
hulajnogą bez dachu nad głową





## Z innej beczki

po kąpieli umyj wannę  
sobota posprzątaj  
dołącząca małośćkowość  
jacy jesteście fajni  
wyprani w porządku tygodnia  
a przecież to był mały kwadrans  
przed wyjściem w poranny mrok  
przerwana podróż dalekomorska i szybka  
rezerwacja wolnych butów  
rzadko się zdarza brak rutyny  
ale trzeba dobić od razu



**Nirwana w EN57**

# Anatomia melancholii

To jest po prostu skomplikowane.

## Brutto

Hasło na drzwiach sklepu:

MIŁOŚĆ JEST WARTA KAŻDEJ CENY.

Moje hasło:

MIŁOŚĆ JEST WARTA PRZECENY.

# Wracam w temat

wracam w temat wiążący  
nasz spacer z chłodem kosmosu  
nie ma przed nami naszych śladów  
możemy po naszych śladach wracać

cieplej w mróz pomyśleć  
nie ma ani śladu wystarczy  
nie oglądać się za siebie



# Metafizyka chybień

CHYBA CHYBIA

CHYBA ŻEBY NIE UCHYBIĆ

CHYBA ŻE BY

